

Konferencja prasowa w GUGiK, 20 września

Wyraźne przyspieszenie

Bieżąca działalność i plany GUGiK były, obok posiedzenia Państwowej Rady Geodezyjnej i Kartograficznej, dominującym tematem konferencji prasowej z udziałem głównego geodety kraju Kazimierza Bujakowskiego, przewodniczącego Rady prof. Bogdana Ney'a oraz dyrektora generalnego GUGiK Tadeusza Kościuka.

O nowelizacji PgiK i rozporządzeniach

Prezes Bujakowski podtrzymał deklarację opracowania nowego *Prawa geodezyjnego i kartograficznego*. Nad założeniami do niego trwają już w urzędzie prace, ale najpierw wydane zostaną wszystkie rozporządzenia wykonawcze i jednolity tekst obowiązującej aktualnie ustawy. W trakcie prac sejmowych (w pakiecie kilkudziesięciu ustaw) jest natomiast nowelizacja *PgiK* dostosowująca je do zgodności z konstytucją w zakresie delegacji do wydawania rozporządzeń. Ustawa zasadnicza wymaga bowiem, by takie upoważnienie określało organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu. Po analizie okazało się, że delegacje *PgiK* (przyjętego w 1989 r.) mogą być traktowane jako niezgodne z konstytucją, która weszła w życie w 1997 r. Kolejne nowelizacje *PgiK* były przeprowadzane z określonych powodów i nie udało się do nich dołączyć tych zmian dostosowawczych. Taki tryb wprowadzania poprawek do ustawy jest bardzo uciążliwy, ale nie ma innej drogi – uważa główny geodeta kraju.

Z 9 rozporządzeń wykonawczych przygotowywanych w GUGiK wszystkie są na etapie albo uzgodnień międzyresortowych, albo wnoszenia uwag zgłoszonych w trakcie tych uzgodnień. 3 kolejne opracowuje Ministerstwo Obrony Narodowej, jedno – Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Prezes Bujakowski ma nadzieję, że sierpniowa inicjatywa ministra rozwoju regionalnego i budownictwa powierzenia GUGiK-owi prowadzenia uzgodnień międzyresortowych usprawni dalsze prace legislacyjne.

O szansach geodezji w nowym ministerstwie

Współpraca z ministrem rozwoju regionalnego i budownictwa Jerzym Kropiwnickim układa się dobrze, choć jest on człowie-

kiem bardzo zajęтым – zauważa prezes Bujakowski. Ilekroć potrzebna jest interwencja ministra, zawsze można na niego liczyć. Tak było w przypadku rozporządzenia o państwowym systemie odniesień przestrzennych, kiedy to minister Kropiwnicki brał udział zarówno w posiedzeniach Komitetu Spraw Obronnych, jak i Rady Ministrów.

Pytany o szanse geodezji w nowym ministerstwie prezes GUGiK ocenia, że w każdej sytuacji istnieją szanse, powstaje tylko pytanie, jak je wykorzystać: – W MSWiA byliśmy w dużym resorcie, gdzie nasz budżet był kropelką i łatwiej było starać się o środki finansowe. W MRRiB jesteśmy bliżej gospodarki przestrzennej, planowania regionalnego i rozwoju gospodarczego. Tutaj nasz budżet jest istotną częścią budżetu resortowego i każda złotówka więcej oznacza wyrwę gdzie indziej. Wynikają z tego zarówno szanse, jak i zagrożenia. Również od nas zależy, czy będziemy wstanie przedstawić interesujące, ważne dla całego resortu problemy.

O ponadczasowych wizjach PRGiK poprzedniej kadencji

Uchwała PRGiK z października 1994 r. głosiła, że do najważniejszych zadań służby geodezyjnej należy prowadzenie, umacnianie i wzbogacanie wszechstronnego krajowego systemu informacji o terenie oraz przekształcenie ewidencji gruntów w nowoczesny, wielozadaniowy kataster nieruchomości jako zasadniczy składnik krajowego systemu informacji o terenie. Minęło 6 lat, a uchwała nie straciła nic na aktualności. Czy dlatego, że cele były perspektywiczne i dobrze określone, czy też należy uznać, że po prostu nie udało się ich osiągnąć?

Prezes Bujakowski: Jedno i drugie. Wizja krajowego systemu informacji o terenie pojawiła się w ogólnych zarysach w 1989 r. w ustawie *Prawo geodezyjne i kartograficzne*. Od tego czasu były prowadzone prace

i widać ich efekty, a że są one niedostateczne – to też prawda. Ale to są procesy, a nie jednorazowe zdarzenia. Realizacja następuje na miarę możliwości, a nie na miarę oczekiwań. Pozytywnym przykładem jest to, że kończymy właśnie rozpoczęty w 1988 r. proces informatyzacji opisowej części ewidencji gruntów. Do zinfomatyzowania zostało 60 obrębów z 49 233 w całym kraju.

Prof. Bogdan Ney: Powoli wchodzimy w zagadnienia integracji informacji geometrycznych, opisowych, statystycznych i innych w taki sposób, by wytwarzać informację kompleksową. Szczęściem w niedostatku jest to, co jest charakterystyczne dla bardzo szybkiego rozwoju techniki, w szczególności informatycznej, że ze opóźnienia wychodzą nam na dobre, bo pojawiają się nowe możliwości techniczne. Zbyt wolne tempo tych prac bierze się stąd, że w Polsce jest za duże upolitycznienie działalności fachowej, związane z upolitycznieniem stanowisk. Co więcej, obserwujemy nadmiar koncepcji i zrywów w stosunku do konsekwentnych realizacji programów. Efektywność nie jest taka, jaka mogłaby wynikać z poszczególnych prób, ale to wiąże się również z finansami.

O tym, czy dzisiaj jesteście bliżej tych celów

Prof. Ney uważa, że 1994 rok to początki systemów informacji. Startował wtedy np. Małopolski System Informacji Przestrzennej (między innymi z inspiracji obecnego głównego geodety kraju, który był wówczas dyrektorem wydziału geodezji w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie). Dzisiaj w wielu miejscach w kraju działają bardziej lub mniej rozbudowane SIP-y. Prezes Bujakowski podkreśla, że jednym z głównych celów określonych w polityce Rady Ministrów w odniesieniu do naszego działu jest budowanie podstaw prawnych, organizacyjnych i technicznych systemu informacji przestrzennej służącego planowaniu przestrzennemu, rozwojowi gospodarczemu, ochronie środowiska i zarządzaniu w sytuacjach kryzysowych. Drugi ważny cel to rozwój systemu katastralnego, również występującego w relacji z SIP. Rola SIP w gospodarce jest bardzo istotna, a prace nad nim są zaawansowane. Choć wiele zostało do zrobienia, to w ostatnich dwóch latach widoczne jest wyraźne przyspieszenie. Włączenie się w realizację tych celów to włączenie się w budowanie społeczeństwa informacyjnego.

Opracowała Anna Wardziak